

Prawo

2017-12-13

Czarny rynek alkoholu w Polsce



Czarny rynek mocnych alkoholi w Polsce to ok. 24 mln litrów 100% alkoholu rocznie.

W tym morzu nielegalnych trunków jakie trafiają do konsumentów ok. 18 mln litrów stanowi alkohol skażony. Przemyt to co najmniej 3 mln litrów, a bimbrownictwo to kolejne 3 mln litrów nielegalnego spirytusu wprowadzonego do obrotu. Czarny rynek stanowi prawie 20% rynku alkoholi mocnych w Polsce. Straty skarbu państwa z tytułu nieodprowadzonej akcyzy i podatku VAT sięgają 2 mld złotych - wynika z analiz przeprowadzonych przez Fundację Republikańską.

Nielegalny alkohol powoduje straty nie tylko u legalnych producentów i w budżecie państwa, ale jednocześnie jego konsumpcja stanowi zagrożenie życia i zdrowia konsumentów. Alkohole z nieznanego źródła mogą zawierać silnie trujący metanol oraz glikol, a także skażalniki i związki powstałe w wyniku ich wytrącania. Według Narodowego Funduszu Zdrowia, w 2016 roku alkoholem metylowym zatruty się w Polsce 152 osoby, a 37 zmarło. Z kolei glikolem zatruty się 192 osoby, a 24 zmarły. Dane te obejmują jedynie osoby hospitalizowane. Należy więc domniemywać, że liczba osób z zatruciami alkoholem skażonym, ale nie hospitalizowanych jest znacznie większa i sięga tysięcy. Poprzednie lata były podobnie tragiczne.

- Do niedawna, jednym z głównych źródeł zaopatrzenia czarnego rynku alkoholi, był skażony spirytus sprowadzony z Węgier. Dzięki zaangażowaniu polskiego rządu udało się uporządkować na poziomie UE metody całkowitego skażania spirytusu. W efekcie, od 1 sierpnia przestały wjeżdżać do Polski miliony litrów łatwego do odkażenia alkoholu - powiedział **Andrzej Szumowski, przewodniczący Rady Głównej Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy**. - Jednak - jak pokazała prezentowana analiza - dziś za wcześnie, by ogłosić zwycięstwo. Przestępcy szybko znaleźli inne źródło zaopatrzenia, jak np. substancje dezynfekujące, które korzystają z „lekkich” skaźników” - dodał.

Rynek napojów alkoholowych w Polsce jest wart ok. 57 mld zł, z czego prawie 40% przypada na wyroby spirytusowe. Branża mocnych alkoholi jest jednym z ważniejszych płatników do sektora finansów publicznych, gdyż generuje ponad 12,5 mld zł wpływów. Wysokie obciążenie podatkiem akcyzowym oraz specyfika mocnych alkoholi powodują, że sektor ten jest szczególnie narażony na nieuczciwą konkurencję ze strony przestępców.

- Czarna strefa na rynku alkoholi to nie tylko ogromne straty w ostatnich latach dla budżetu państwa i legalnie działających przedsiębiorców ale również ogromne ryzyko dla zdrowia i życia Polaków. Każdego roku umiera ponad 100 osób z powodu spożywania innego niż legalny konsumpcyjny alkohol - powiedział **Rafał Momot, ekspert Fundacji Republikańskiej**, jeden z autorów analizy „Nielegalny rynek spirytusu i napojów spirytusowych w Polsce”. Dotychczas w przestrzeni publicznej opracowania i szacunki czarnej strefy nie uwzględniały wielu dodatkowych źródeł danych, szczególnie tych dotyczących potwierdzonych wyników kontrolnych organów państwowych. W 2011 roku Najwyższa Izba Kontroli na tylko jednym przejściu granicznym zidentyfikowała wprowadzenie w ciągu niecałych 4 lat do Polski 52 milionów litrów 100% alkoholu z Ukrainy, od którego nie odprowadzono akcyzy, a który nie został potem w potwierdzony sposób wykorzystany do celów przemysłowych. Taka ilość pozwala na produkcję ponad 130 milionów litrów wódki czyli ponad 8 półlitrowych butek dla każdego dorosłego Polaka. Kolejne kontrole potwierdzały podobne ogromne ilości alkoholu przemysłowego, który na pewnym etapie ginął z ewidencji. Analiza tylko takich potwierdzonych danych pozwala stwierdzić, iż wiele wcześniejszych analiz i raportów czarnej strefy nie przedstawia jej pełnej wielkości.

Źródło: Fundacja Republikańska

Źródło: <http://www.paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/czarny-rynek-alkoholu-w-polsce>